

Barbara Kromolicka

Uniwersytet Szczeciński

Wnioski i zadania pozjazdowe

Zjazd Pedagogów Społecznych zainicjowany przez Zespół Pedagogiki Społecznej działający przy Komitecie Nauk Pedagogicznych PAN przy współudziale Zakładu Pedagogiki Społecznej Wydziału Studiów Edukacyjnych Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu odbył się 17–18 września 2018 r. Cel Zjazdu (poza zawsze oczekiwanym spotkaniem integracyjnym pedagogów społecznych) ukierunkowany był na pedagogiczny ogląd stanu zaangażowania obywateli i instytucji w najbardziej trudne oraz nowo ujawniające się problemy społeczne, wychowawcze, socjalne i opiekuńcze.

Na fundamentalne znaczenie zaangażowania społecznego zwracała uwagę twórczyni pedagogiki społecznej w naszym kraju Helena Radlińska, która wskazywała na trzy możliwe rodzaje stosunku człowieka do środowiska swojego życia. Pierwszy, to bierne poddanie się wpływowi otoczenia, czyli uleganie mu. Drugi, to przyjmowanie przez człowieka postawy obronnej, oddzielanie się własnym, idealnym światem od środowiska, któremu nie chce się podporządkować. Wreszcie trzeci stosunek człowieka do środowiska przejawia się właśnie w postawie czynnej, w postawie dążącej do przekształcenia otoczenia według swoich dążeń. To ta trzecia postawa uznana była za najbardziej korzystną, a kształtowanie aktywnych postaw za podstawowy cel procesu wychowania (Radlińska 1935, s. 33–34). Zdaniem H. Radlińskiej istotnym kierunkiem procesu wychowania powinno być takie ukształtowanie relacji pomiędzy jednostką a społeczeństwem, w której „jednostka potrafi odnaleźć własną drogę życiową i umiejętnie wprowadzić w czyn swoje zamierzenia. Ale jednocze-

śnie, czynić to powinna w poczuciu odpowiedzialności za innych i ze zrozumieniem wspólnego, społecznego dobra. Zaś ideałem człowieka czynnego dla Radlińskiej był ktoś, kto nie rezygnuje łatwo ze swoich dążeń oraz swoich projektów, ale jednocześnie nie stawia własnych dążeń ponad wspólnym dobrem” (Kromolicka 2002, s. 32).

Zadanie przyjmowania postawy czynnej wobec otoczenia szczególnie wybrzmiewało w wystąpieniach uczestników zjazdu, którzy przejawiali niezwykłą wrażliwość na losy osób oraz grup społecznych wymagających wsparcia a zarazem ujawniali zapał i gorliwość reformatorów rozumiejących, iż tylko gruntowne przeobrażenia społeczne mogą uzdrowić warunki i okoliczności wpływające na kształtowanie życia ludzi. Trafnie zatem odczytywali słowa Heleny Radlińskiej, która wskazywała, że „Pedagogikę społeczną interesuje przede wszystkim wzajemne oddziaływanie wpływów środowisk i przekształcających środowisko sił społecznych” (Radlińska 1935, s. 15).

Jak dowodziły poszczególne wystąpienia uczestników zjazdu, oparte na przeprowadzonych badaniach naukowe oraz uczestnictwie w praktyce, pedagogów społecznych niewątpliwie cechuje optymistyczna koncepcja postrzegania rzeczywistości społecznej połączonej z wiarą w możliwości jej optymalizacji. Zdecydowanie to „...wizja społeczeństwa ludzi, a nie wyłącznie społeczeństwa wykonawców ról, funkcji i usług jest drogowskazem dla przyjmowanych zadań edukacyjnych” (Suchodolski 1989, s. 20) i stylu społecznego funkcjonowania. Zaś wartością autoteliczną wymagającą szczególnej uwagi i troski jest człowiek. Stąd następujące ostrzeżenie: „Ludzkość mało podejmuje wysiłku na rzecz doskonalenia człowieka. Obrona uniwersum człowieka musi być wzmocniona i pilnie rozszerzona. Tej walki nie wolno przegrać” (Łomny 1996, s. 341–386).

Pedagodzy społeczni zgromadzeni na Zjeździe zauważali, że współcześnie w sytuacjach codziennych, coraz trudniej bez wewnętrznej odwagi stać na straży humanistycznych zasad i bronić wartości, które od zawsze stanowiły podstawę rozwoju ludzkości. Jak pisała Barbara Skarga: „Żyjemy w czasach, kiedy samo słowo wartość traci swój sens i gotowi jesteśmy wyrzucić je na śmietnik, a wraz z nim i inne słowa, takie jak: prawda, ład, tożsamość” (Skarga 2007, s. 64), a dodać możemy: i odpowiedzialność, i lojalność, i dobro wspólne.

Zatem, twórcze solidaryzowanie się ludzi w obronie podstawowych wartości ogólnoludzkich, godności człowieka, dodatkowo powiązanego z przemianą samego siebie należy do najbardziej kłopotliwych zadań przed jakimi współcześnie, także na poziomie uniwersyteckim, stajemy. Coraz wyraźniej bowiem odczuwamy i doświadczamy tego, że świat idei i praktyka dnia codziennego, rzeczywistość w jakiej działamy, się rozmiągają.

Przykładem znaczenia twórczego solidaryzowania się pedagogów społecznych wokół zadania upowszechnienia i umacniania zasad sprawiedliwości społecznej, humanitarnych wartości oraz wpływanie na przyjazne ludziom i pożyteczne dla kraju kierunki rozwoju społecznego, politycznego i gospodarczego jest działalność od 2015 roku Stowarzyszenia pod nazwą Ruch Pedagogów Społecznie Zaangażowanych, które powstało z inicjatywy prof. Tadeusza Pilcha – wieloletniego przewodniczącego zespołu pedagogiki społecznej KNP PAN.

Uczestnicy Zjazdu, zgodnie akcentowali, że to właśnie przed pedagogami, a szczególnie społecznymi, stoją zadania krzewienia zasad humanizmu w życiu społecznym, co z kolei sprzyjać powinno kształtowaniu człowieka odpowiedzialnego, bo „twórcą nowych kształtów świata – jak twierdziła Anna Przeclawska i Wiesław Theiss – jest człowiek odpowiedzialny [...]. Człowiek odpowiedzialny za swoje myśli i czyny dostrzega przede wszystkim to, co ludzi łączy [...]. Który widzi, iż świat jest lub mógłby być wspólnotą ukierunkowaną na dobro wspólne, wartości, które przekraczają granice partykularnych interesów [...]. Człowiek taki potrafi przełożyć owe idee na język współpracy, solidarności i i porozumienia” (Przeclawska, Theiss 1996, s. 15).

Jak wielokrotnie podkreślano, zarówno w poszczególnych wystąpieniach referatowych, dyskusjach grupowych oraz panelowych, współczesna pedagogika społeczna znajduje się w fazie symbolicznego powrotu do korzeni w kierunku kreowania pedagogiki (współ)bycia, (współ)działania, (współ)obywatelskości, (współ)sprawstwa, (współ)odpowiedzialności, po prostu (współ)życia w szacunku do drugiego człowieka. Miarą oceny jakości pedagogicznej formacji, podobnie jak i elementem oceny społecznej ważności dyscypliny, pozostaje waga i zakres zmian dokonujących się dzięki uczestniczeniu w edukacyjnych praktykach. Koniecznym zatem zadaniem dla pedagogów społecznych staje się poszukiwanie możliwości pedagogizacji społecznej, wyznaczanie obszarów partycypacji, ukazywanie zagrożeń i pułapek zakłócających budowanie społeczeństwa obywatelskiego.

Zadania te wymagają skoncentrowania się na badaniach naukowych, ekspertyzach pedagogicznych, projektach wdrożeniowych ukierunkowanych na podnoszenie świadomości społecznej. Zadanie to jednak nie należy ani do prostych, ani do tzw. oczywistych, gwarantujących osiągnięcie sukcesu, z uwagi na szlachetność celu i podejścia w postaci oczekiwanej zmiany zachowań ludzkich i społecznych.

Wyzwaniem dla pedagogów społecznych jest zmobilizowanie różnorodnych działań i zabiegów w środowisku akademickim w kierunku utrzymania „miejsca” pedagogiki społecznej w programach studiów humanistycznych

i społecznych, a także studiów interdyscyplinarnych, które coraz częściej pojawiają się w ofercie kształcenia akademickiego. Szczególnym wyzwaniem dla środowiska akademików-pedagogów społecznych jest w ogóle stworzenie odrębnego formacyjnego kształcenia pedagogów społecznych nadające tej formacji społeczny wymiar i kulturowy sens. Obserwacja zmian dokonujących się w procesie zmiany społecznej, ujawniająca różnorodne problemy społeczne potwierdzają słuszność tego apelu. Istnieje pilna potrzeba kształcenia pedagogów przygotowanych do diagnozowania nieustannie pojawiających się nowych problemów społecznych, do inicjowania pedagogicznej pracy środowiskowej – organizatorów społeczności lokalnej, do projektowania pedagogicznie ujętej zmiany. Poza tym kształcenie pedagogów społecznych jest także ważnym warunkiem kreowania tej subdyscypliny.

Zjazd pedagogów społecznych, o czym jestem przekonana, spełnił oczekiwania jego uczestników. Podjęte problemy w sesjach plenarnych, dyskusjach stolikowych oraz kularowych zapewne stały się inspiracją do kolejnych wyzwań naukowych i działań praktycznych.

Literatura

- Kromolicka B. (2002), *Społeczno-zawodowa rola pracownika socjalnego. Studium z pedagogiki społecznej*, Szczecin.
- Łomny Z. (1996), *W kierunku edukacji planetarnej*, [w:] *Edukacja wobec wyzwań XXI wieku*, I. Wojnar, J. Kubin (red.), Wydawnictwo Elipsa, Warszawa.
- Przeclawska A., Theiss W. (red.), (1996), *Pedagogika społeczna: nowe zadania i szanse*, [w:] *Pedagogika społeczna. Kregi poszukiwań*, Wydawnictwo Akademickie „Żak”, Warszawa.
- Radlińska H. (1935), *Stosunek wychowawcy do środowiska społecznego. Szkice z pedagogiki społecznej*, Nasza Księgarnia, Warszawa.
- Suchodolski B. (1989), *Na spotkanie XXI wieku – nowe zadania wychowania*, [w:] *Socjalizacja – osobowość – wychowanie*, H. Muszyński (red.), Poznań.